



MUCHOBORSKIE NOWINKI

Nr 2(6) - grudzień 2008

cena: 2 zł

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 25 WE WROCŁAWIU

www.sp25wroclaw.ckp.pl



autor: Daniel Zieliński (klasa VI b)

W tym numerze:

ZE SZKOLNEGO PODWÓRKA

Wieczornica

Warsztaty zdrowego odżywiania

Szkolny konkurs recytatorski

z Dolny Ślązaczek

Dzień Życzliwości

Próbny sprawdzian szóstoklasisty

Mikołajki

Kilka sposobów na lekki plecak

Nasza szkoła na sportowo

Na stronie internetowej naszej szkoły

Andrzejski

NASZE WYCIĘZKI

U dzieci niewidomych i niedowidzących

W Grocie Solnej

MAŁA DAWKA KULTURY

Parada Niepodległości

100-lecie posłannictwa Sióstr NMP

TWÓRCY SĄ WŚRÓD NAS

Oczy, usta, nos - portret

Jestem liściem...

Droga Zimo!

Prezent dla Mikołaja

Przegląd Młodych Talentów

Czy matematykę można polubić?

Daję słowo

Eragon - recenzja książki

Idą święta...

NASZE KONKURSY

Angielska krzyżówka świąteczna

Z NASZEJ BIBLIOTEKI

Andrzejski w bibliotece

Nowości w bibliotece



Dziś jest ten rodzaj ciszy
Że każdy wszystko usłyszy
I sanie w obłokach mknące
I śnieżki na dach spadające
A wszędzie to ufne czekanie
Czekajmy, dziś cud się stanie

Pełnych pokoju, radości i miłości
świąt Bożego Narodzenia
życzy REDAKCJA



REDAKCJA

"MUCHOBORSKICH NOWINEK"

klasy IV - VI:

Maria Kulak, Paulina Skutecka,
Anna Culic, Aleksandra Dołęgowska,
Piotr Lipka, Paweł Moszczyński,
Paweł Moroz, Wafa Al-Batool,
Ada Siepsiak, Paulina Kędzia,
Katarzyna Łacka, Ada Płaskocińska,
Magdalena Domagała, Weronika Bury,
Klaudia Klimek, Łukasz Janczak

klasy I - III:

Przemysław Paździerkiewicz,
Wiktoria Weber, Monika Kisz,
Marta Manowiec, Mateusz Pitek,
Kamila Dymkowska, uczniowie klasy III a

OPIEKUNOWIE GAZETKI

Barbara Boreczek-Gietz, Renata Jarych
Katarzyna Kasprzykowska
Łukasz Przyczyna

MAIL

muchoborskie.nowinki@o2.pl

ZĘ SZKOLNEGO PODWÓRKA

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI W NASZEJ SZKOLE

7 listopada 2008 r. świętowaliśmy w naszej szkole dziewięćdziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości przez nasz kraj.

Na trzeciej lekcji klasy starsze zeszyły na organizowany z tej okazji apel.

Uczniowie klasy IV-VI, pod opieką pani Pauliny Wesołowskiej i pani Barbary Boreczek-Gietz, przygotowali specjalną akademię.

Dekoracje składały się z różnorodnych liści, które zostały rozrzucone po scenie. Znajdowały się tam też chełmy, krzyże z konarów drzew i wiele, wiele innych. Aktorzy, którzy występowali mieli ładne stroje i wczuwali się w rolę, co dodawało uroku przedstawieniu. Spektakl miał piękną oprawę muzyczną. Widzowie oglądali to z podziwem, pod koniec wszyscy bili brawo aktorom i paniom, które go zorganizowały. Jeszcze po apelu dużo osób opowiadało o przedstawieniu.

Tego samego dzień o godzinie 17⁰⁰ odbyła się Wieczornica, na której zaszczytli nas między innymi swoją obecnością przedstawiciel Rady Miasta oraz poprzednie Panie Dyrektorki naszej szkoły.

Po odśpiewaniu hymnu i wprowadzeniu pocztu sztandarowego głos zabrała Pani Dyrektor. Następnie wystąpili nasi starsi koledzy z gimnazjum z zestawem piosenek. Po ich występie zaczęło się przedstawienie uczniów naszej szkoły. Wszystko szło zgodnie z planem. Pod koniec zaprosiliśmy wszystkich do wspólnego śpiewania pieśni legionowych. Zaproszeni goście gratulowali nam takiego ładnego przedstawienia. Następnie pani dyrektor zaprosiła wszystkich na poczęstunek. Aktorzy i widzowie byli zadowoleni.

Adrianna Płaskocińska

NASZA WIECZORNICA

Bardzo miłą informacją była wiadomość o tym, że zostałyśmy wybrane na występ z okazji Dnia Niepodległości.

Jeszcze długo przed uroczystym apelem miałyśmy wyczerpujące próby z Panią Pauliną Wesołowską i z Panią Barbarą Boreczek-Gietz. Wszyscy mieliśmy problemy z głośnym i wyraźnym mówieniem tekstu. Bardzo trudno zliczyć wszystkie nasze ćwiczenia i pomyłki. Poświęciliśmy wiele czasu na przygotowania.

Po długim okresie oczekiwań nadszedł upragniony dzień występu. Co prawda był to dla nas stres, ale cieszyliśmy się, że wyjdziemy w końcu na scenę. Już czas. Idziemy. Ujrzałyśmy pięknie udekorowaną scenę. Były na niej liście, mównica i krzyże wykonane z brzozy, które miały symbolizować groby żołnierzy poległych w walce o naszą niepodległość. Gdy mówiłyśmy swoje kwestie, nogi trzęsły się pod nami. Publiczność patrzyła tylko na nas, a musicie wiedzieć, że byli to m.in. bardzo ważni przedstawiciele władz Wrocławia, poprzednie Panie dyrektorki i nasi nauczyciele. Oh, jaka ulga, już po wszystkim.

Po występie wspólnie śpiewaliśmy pieśni legionowe. To było fantastyczne przeżycie i wspaniały występ. Dziękujemy wszystkim uczniom i nauczycielom obecnym na wieczornicy i na apelu za uwagę i poświęcenie swojego czasu.

*Aleksandra Dołęgowska, Anna Culic,
Paulina Skutecka i Maria Kulak*



Wywiad z Panią dyrektorką Jolantą Dołęgowską

Marysia: Jak podobał się Pani występ z okazji Dnia Niepodległości?

Pani Dyrektorka: Bardzo podobał mi się ten występ.

Marysia: Jaki on był według Pani?

Pani Dyrektorka: Był on wzruszający i ciekawy.

Marysia: Czy podołały się Pani dekoracje?

Pani Dyrektorka: Były bardzo ładne.

Marysia: Czy opłacało się wkładać w to tyle pracy?

Pani Dyrektorka: Ciężka praca zawsze się opłaca.

Marysia: Dziękuję za wywiad.

Pani Dyrektorka: Dziękuję.



WARSZTATY ZDROWEGO ODŻYWIANIA



Pewnego dnia, na przyrodzie, nasza nauczycielka, pani Barbara Boreczek-Gietz, sprowadziła nas na dół do „czternastki”, gdzie czekała na nas klasa II b. Były tam też dwie panie, które zaprezentowały nam jak zdrowo się odżywiać.

Na początku dostaliśmy kanapki z pastą z marchewki, rzodkiewką i zieloną cebulką. Wiele dzieci nie wiedziało, co to jest pasta z marchewki. Ta potrawa wielu osobom smakowała. Następnie jedliśmy chleb z pastą ziemniaczaną, sałatą i rzodkiewką. To danie również smakowało dzieciom. Następnie dostaliśmy sushi, ale to tylko ci co byli chętni. Składało się ono z musztardy, kapusty i innych warzyw. Panie dały nam też ziarna słonecznika i to już wszystkim smakowało. Na deser były suszone jabłka, a potem ciasteczka składające się z sezamu, słonecznika i miodu.

Na końcu otrzymaliśmy jadłospis tych zdrowych dań. W domu mama spróbowała zrobić jedną z takich potraw.

Piotr Lipka



SZKOLNY KONKURS RECYTATORSKI



3 grudnia 2008 r. odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski dla klas I - III.

Laureaci konkursów klasowych prezentowali wiersze Juliana Tuwima, Jana Brzechwy, Doroty Gellner i Marii Konopnickiej. Ogólne wrażenia artystyczne prezentacji wzbogacały ciekawe stroje i rekwizyty.

Podczas przerwy w konkursie zaprosiliśmy do recytacji ulubionych wierszy uczniów z widowni.

Serdecznie gratulujemy wszystkim zwycięzcom konkursu. Pierwsze miejsce zajął Przemek Paździerkiewicz, drugie: Dominik Misztur i Mateusz Barański, a trzecie Daria Wojasiewicz. Wyróżnienia otrzymali: Monika Pabian, Anna Stępień, Marta Manowiec i Julia Janas.



zDOLNY ŚLĄZACZEK

30 października w całym województwie odbył się konkurs zDolny Ślązaczek.

Pierwszy termin pisania Ślązaczka przypadał tydzień wcześniej. Jednak okazało się, że jedna ze szkół złamała regulamin. Dzięki temu uczniowie mogli napisać konkurs jako próbny. Od tej chwili wiedzieli na co mają się przygotować.

Większość osób była lekko zdenerwowana konkursem. Tak naprawdę nie było powodu. Drugi konkursowy test był łatwiejszy niż pierwszy. Tekst był bardziej zrozumiały dla wielu osób, dzięki czemu nie trzeba było znowu na każde pytanie szukać w nim odpowiedzi – większość rzeczy dało się łatwo zapamiętać.

Wiele osób skończyło pisać przed upływem czasu. Zazwyczaj po każdym sprawdzianie i kartkówce uczniowie mówią sobie jakie zaznaczyli odpowiedzi, jaki wyszedł im wynik, co napisali w różnych zadaniach itp. Tym razem też tak było. Okazało się, że odpowiedzi były różne. Niektórym pod koniec wychodziły same odpowiedzi „c” innym „a” a jeszcze innym się nie powtórzyły się obok siebie żadne z odpowiedzi. Wszyscy cierpliwie czekali na wyniki.

W pierwszym, szkolnym, etapie najlepsze wyniki osiągnęli uczniowie klasy VI a: pierwsze miejsce zajął Wojciech Piotrowski, a drugie Adam Sokołowski.

Drugi etap odbył się w środę 19 listopada. Obydwu chłopcom życzyliśmy powodzenia i trzymaliśmy za nich kciuki, czekając na wyniki.

Adrianna Siepsiak

DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI

W piątek, 21 listopada, był Dzień Życzliwości. W tym dniu wszyscy są dla siebie mili i życzliwi. Na drzwiach sal wisały duże brystole, na których było można napisać coś miłego dla swojego przyjaciela. Po dzwonku na lekcje pani dała nam kartki w kształcie serduszek i powiedziała, że będziemy losować jedno serduszko i przyklejać je sobie do bluzki. W czasie lekcji przyszli do nas uczniowie z samorządu szkolnego. Dali nam karteczki i wybraliśmy 3 najżyczliwsze osoby z naszej klasy. To było głosowanie. Po wyborach poszliśmy na apel, na którym ogłoszono, kto jest najżyczliwszy w naszej szkole. Z naszej klasy wygrała: Dorotka, Dawid i Anadi. Dostali oni nagrody i rozeszliśmy się do klas.

Bardzo podobał mi się Dzień Życzliwości. Chciałbym, żeby ten dzień trwał 365 dni w roku.

*z Kroniki klasy III a
Jolanta Stepien*



We wszystkich klasach został też przeprowadzony plebiscyt na najżyczliwszego nauczyciela. Wygrała w nim pani Barbara Boreczek-Gietz.



PRÓBNY SPRAWDZIAN SZÓSTOKLASISTY

Na początku listopada uczniowie klas szóstych pisali swój pierwszy próbny sprawdzian kompetencji.

Wszyscy nauczyciele zapowiadali, że będzie on trudny lecz okazało się, że był prostszy niż myślałam. Większość osób oddała swoje prace przed czasem.

Moim zdaniem, by napisać taki sprawdzian na dużą liczbę punktów trzeba czytać zadania ze zrozumieniem i dużo ćwiczyć nie tylko w szkole, ale i także w domu.

Adrianna Płaskocińska

Z próbnym sprawdzianem najlepiej w szkole poradzili sobie Paulina Bzdyra i Wojtek Piotrowski z klasy VI a, zdobywając 39 punktów na 40 możliwych. W klasie VI b najwięcej punktów (38) zdobyła Paulina Kędzia, a w klasie VI c najlepszy był Łukasz Janczak, zdobywając 37 pkt. Gratulujemy.

Zachęcamy do dalszego treningu wszystkich szóstoklasistów. Mogą Wam w tym pomóc dodatkowe „Powtórki szóstoklasisty”, które w naszej szkole prowadzą: pani Marzena Stekiel-Jarząb i pan Łukasz Przyczyna. Zajęcia odbywają się w środy w sali 43, pierwsze od 13³⁰ do 14³⁰, a drugie od 14³⁰ do 15³⁰.

Następny próbny sprawdzian szóstoklasisty w lutym, a prawdziwy już 2 kwietnia.

redakcja

MIKOŁAJKI

Raz w roku odbywa się święto takie jak „Mikołajki”. Mikołaj jest ubrany w czerwono-biały strój. Dzieci piszą do Świętego Mikołaja listy i podają swoją listę prezentów. Zwykle cała rodzina czeka na „Mikołaja”. Święty Mikołaj rozdaje prezenty o północy, kiedy dzieci i dorośli już śpią. To święto obchodzimy 6 grudnia. Najczęściej obchodzą je dzieci, a czasem też dorośli. Jedną z rzeczy, które należałoby zrobić, to prezenty dla najbliższych.

Niektóre dzieci myślą, że to Święty Mikołaj roznosi prezenty, a latające renifery podwożą go do domów dzieci. Niektóre też mówią, że Święty Mikołaj wchodzi, by dać prezenty przez komin. To już wszystko, co wiemy na temat Świętego Mikołaja i dzieciach.

Paweł Moszczyński i Piotr Lipka



*Nasz szkolny „Święty Mikołaj”
ze swoim bratem bliźniakiem i orszakiem
z wizytą w klasie IV c*

Czy wierzysz w Świętego Mikołaja?

Przeprowadziliśmy ankietę. Zapytaliśmy 84 uczniów i 8 nauczycieli, czy wierzą w świętego Mikołaja. 66 uczniów i 5 nauczycieli odpowiedziało zdecydowanie TAK. 16 uczniów i 2 nauczycieli udzieliło odpowiedzi negatywnej, a 2 uczniów i 1 nauczyciel z wahaniem zdecydowało się na odpowiedź TROCHE.

Święty Mikołaj z Miry

Prawdziwy święty Mikołaj istniał. Był nim biskup Miry, która leży w dzisiejszej Turcji. Urodził się w około 270 roku w Patarze, a zmarł około roku 345 lub 352.

Jest jednym z najbardziej czczonych świętych prawosławnych (nazywany zawsze św. Mikołajem Cudotwórcą), a także świętym katolickim.

Zasłynął jako cudotwórca, ratował żeglarzy i uratował miasto od głodu.

Odwagą i sprawiedliwością wykazał się ratując od śmierci niesłusznie skazanych urzędników cesarskich.

Święty Mikołaj jest przedstawiany jako starzec z okazałą brodą, często w infule i pastorałem, z workiem prezentów i pękiem różeg w ręce.

6 grudnia (w rocznicę śmierci świętego) grzecznym dzieciom przynosi prezenty (zwykle słodczyce) a niegrzecznym, na ostrzeżenie, różgę.

Jedna z legend głosi, że pewien człowiek, który popadł w nędzę, postanowił sprzedać swoje trzy córki. Gdy biskup dowiedział się o tym, nocą wrzucił przez komin trzy sakiewki z pieniędzmi. Wpadły one do pończoch i trzewiczków, które owe córki umieściły przy kominku dla wysuszenia. Stąd w krajach, gdzie w powszechnym użyciu były kominki, powstał zwyczaj wystawiania przy nich bucików lub skarpet na prezenty. Tam, gdzie kominków nie używano, Mikołaj po cichutku wsuwa prezenty pod poduszkę śpiącego dziecka.

redakcja

KILKA SPOSOBÓW NA LEKKI PLECAK

Nie chcemy więcej ciężkich torni-
strów!!!

Zauważyliśmy ostatnio, że plecaki na-
szych kolegów i koleżanek są bardzo cięż-
kie. W związku z powyższym chcielibyśmy
im pomóc. Mamy dla nich pewne propozy-
cje.

Nie noście niepotrzebnych rzeczy
na przykład kilku piórników ze zbędny-
mi rzeczami, zabawek, starych kanapek itp.
To nacznie obciąża wasze plecaki, a tym sa-
mym kręgosłupy.

Nie noście zeszytów z grubą okładką,
wystarczą z cienką. Sądzicie pewnie, że jeden
gruby zeszyt nic nie zmieni, a jest odwrotnie.
Pomyślcie też o lekcjach, które są raz w tygo-
dniu i mało na nich notujecie - może zamiast
96 kartek wystarczą 32, a nawet 16.

Za zgodą nauczyciela noście jeden pod-
ręcznik na ławkę. Im mniej książek w pleca-
ku, tym mniej kilogramów.

Myślmy także o szafkach w nowej, roz-
budowanej szkole. Nie mogliśmy zrealizować
tego pomysłu do tej pory, ponieważ w obec-
nej szkole jest zbyt mało miejsca.

Jeżeli ktoś uważa, że jego plecak nie jest
ciężki to niech wykona proste zadania:

- a) Weź plecak (bez książek i piórnika) i zważ
go na wadze.
- b) Weź plecak (wraz z wszystkimi książkami
i piórnikiem) i zważ go na wadze.
- c) Weź plecak (wraz z połową wszystkich
książek i piórnikiem z najbardziej potrzebnymi
rzeczami) i zważ go na wadze.

Pierwszego punktu nie da się zrealizo-
wać, ponieważ książki trzeba nosić do szkoły,
jednak co z pomysłem drugim i trzecim? Któ-
ry z plecaków jest lżejszy? Sprawdźcie sami!
Myślę, że przekonacie się, co do naszych po-
mysłów.

Klaudia Klimek i redakcja

NASZA SZKOŁA NA SPORTOWO

W naszej szkole jest bardzo dużo kółek
zainteresowań, między innymi kółko sporto-
we inaczej nazwane SKS. Te zajęcia prowa-
dzą nasi nauczyciele: pan Grzegorz Górecki,
pani Iwona Szydełko i pan Tomasz Surtel.

Na przykład ja chodzę na SKS, który
prowadzi pan Grzegorz Górecki. Na tym kół-
ku sportowym spotykają się trzy razy w tygo-
dniu dzieci z klas III i IV. Zajęcia są we wtorki
o 13³⁰, w piątki o 16⁰⁰ i w soboty o 9³⁰. Gramy
w koszykówkę i siatkówkę. Czasami trenuje-
my przed wyjazdem na mecze z innymi szko-
łami. W piątki zajęcia prowadzi też pani Li-
dia Wójcik, która jest wychowawczynią klasy
III b.

Zajęcia sportowe prowadzi również
pan Tomasz Surtel. Są one przeznaczone
dla klas I-III i odbywają się w czwartki o 8⁵⁵
i o 16⁴⁵.

Pani Iwona Szydełko prowadzi nato-
miast SKS dla klas V. Zajęcia te są w czwartki
o 14³⁰ i trwają on do 16⁰⁰.

Zachęcam wszystkich z naszej szkoły
do chodzenia na SKS, ponieważ jest to wielka
fajda i dobry sposób spędzania wolnego cza-
su.

Paweł Moszczyński

KOŁO DZIENNIKARSKIE ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY

spotykamy się w każdy czwartek
pod opieką pani Barbary Boreczek-Gietz
w sali nr 17 w godz. 14³⁰-15¹⁵
oraz w każdą środę
pod opieką pana Łukasza Przyczyny
na świetlicy środowiskowej od 14³⁰ do 16⁰⁰

ANDRZEJKI



Zwyczaj Andrzejek prawdopodobnie wywodzi się od Andrzeja apostoła, który był rodzonym bratem świętego Piotra. Pochodził z Betsaidy nad Jeziorem Genezaret. Warto wspomnieć o tym, że święty Andrzej jest patronem wielu krajów: Austrii, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Rosji i Szkocji. Patronuje także rybakom, rycerzom, woźnikom i małżeństwom. Andrzejki to święto panieńskie, a wróżby dotyczą głównie przepowiedni małżeństwa.

Dawniej istotną część wieczoru andrzejkowego stanowiły wróżby, mające obecnie charakter zabawowy. Lano na wodę ołów, obecnie leje się воск. Z uformowanych w ten sposób figur przepowiadano przyszłość. Można ją odczytywać pod światło, co cień pokaże, np. jaki zawód będzie miał chłopiec w przyszłości wiat wróży piękne życie lub piękną żonę.



Dziewczyny rzucały but za siebie. Odwrócony do drzwi noskiem zapowiadał szybko zamążpójście. Obierano jabłka, a z obierek odczytywano pierwszą literę imienia przyszłego męża. Co przyśniło się w wigilię świętego Andrzeja, to miało się spełnić. Wieczorem panny wychodziły na podwórko i ze słomianego dachu wrywały garść słomek. Jeśli była ich parzysta ilość, wróżyło to zamążpójście. Puszczano na wodę dwa listki mirtu. Jeżeli zetkną się, wkrótce będzie wesele.



Dzisiaj w tym dniu organizujemy sobie zabawy we wróżby. Te wróżby to przede wszystkim tylko dobra zabawa i sposób na miłe spędzenie czasu. Więc nie bierzmy ich tak bardzo na poważnie.

redakcja

NASZE WYCIEGZKI

DZIEŃ W SZKOLE DLA DZIECI NIEWIDOMYCH I NIEDOWIDZĄCYCH

przy ul. Kamiennogórskiej we Wrocławiu



Do szkoły dla dzieci niewidomych i niedowidzących pojechaliśmy w piątek 14 listopada. Mieliśmy przygotowane dla nich kwiatki z cukierków i korale, też z cukierków

Najpierw weszliśmy do klasy, gdzie były trzy osoby: pani nauczycielka, Klaudia i Michał. Pani oraz dzieci pokazywały nam różne przybory do nauki dla niewidomych, np. maszyny, tabliczki, książki. Następnie wzięliśmy Klaudię i Michała za ręce i oprowadzili nas oni po swojej szkole.

Bardzo podziwiam dzieci za ich wspaniałą nastrój i poczucie humoru i myślę, że one kiedyś też przyjadą do naszej szkoły. Te dzieci uczą się tego wszystkiego, co my w szkole, tylko za pomocą innych książek. Do domu wróciliśmy o godzinie 12²⁵. Chciałabym jeszcze raz tam pojechać”

*z Kroniki klasy III a
Ania Stepień*

Po zdrowie do GROTY SOLNEJ



W dniu 25 listopada wybraliśmy się z klasą do Groty Solnej przy ul. Grabiszyńskiej. Przy wejściu zobaczyliśmy wielkie bryły soli. Przed seansem pani wyjaśniła nam regulamin przebywania w grocie. Kiedy weszliśmy mieliśmy czas na zabawę w soli. Później pani zrobiła nam konkurs. Chodziło o to, kto dłużej wytrzyma na leżaku bez ruchu i bez słowa, wdechając jod. Ja odpadłem pierwszy i zacząłem się bawić. Potem odpadali inni. Wkrótce weszła pani i powiedziała, że już koniec pobytu. Do końca wytrzymało 11 osób i ci, którzy wytrwali do końca otrzymali 4 punkty. Bardzo podobała nam się grotka.

*z Kroniki klasy III a
Krzysztof Kozłowski*



MAŁA DAWKA KULTURY

PARADA NIEPODLEGŁOŚCI



11 listopada jest to dzień Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Każdego roku reprezentacja naszej szkoły bierze udział w pochodzie zorganizowanym na cześć Dnia Niepodległości. Ten pochód odbywał się w Rynku. Spotkaliśmy tam wielu ciekawych ludzi, między innymi Prezydenta Wrocławia. Pochodowi towarzyszyła orkiestra wojskowa co tworzyło przyjemną atmosferę. Brałam udział w pochodzie drugi raz i będę starała uczestniczyć w nim co roku.

*z Kroniki klasy III a
Daria Diak*



Stulecie postannictwa Sióstr NMP

W dniu 23. listopada Siostry Służebniczki NMP na Muchomorze obchodziły 100-lecie swojej działalności. Nasz klasa przygotowała dla sióstr występ.



Wszyscy zebraliśmy się pod restauracją „Swojskie Jadło”. Weszliśmy do środka i po chwili zaczęliśmy przedstawienie. Na początku opowiadaliśmy o Edmundzie Bojanowskim, który był założycielem zakonu i o ciężkiej pracy sióstr. Następnie dużo śpiewaliśmy i tańczyliśmy. Na koniec przedstawienia wszyscy razem odśpiewaliśmy ulubioną pieśń Jana Pawła II „Barwę”.

Po serdecznym podziękowaniu od sióstr dostaliśmy batony i rozeszliśmy się do domów.

*z Kroniki klasy III a
Aleksandra Matysek*



TWÓRCY SĄ WŚRÓD NAS

Oczy, usta, nos - portret

2 grudnia w naszej szkole odbyły się warsztaty plastyczne pt „Oczy, usta, nos – portret” zorganizowane przez panie Barbarę Boreczek- Gietz i Danutę Chajewską. Powstały świetne prace, które przez krótki czas można było oglądać na wystawie na parterze. Wszystkie prace będą reprezentować naszą szkołę na konkursie plastycznym pod tym samym tytułem . Życzymy autorom sukcesów.



wystawa prac



Alicja Gabryliszyn (klasa V a)



Joanna Kubis (klasa V a)



Magda Szozda (klasa V a)



Aleksandra Dołęgowska (klasa IV a)



Wafa Al-Batool (klasa IV c)

Jestem liściem...

Jestem liściem kasztanowca

Jestem liściem kasztanowca. Na wiosnę pojawiają się na drzewie, zaczynam dopiero się zielenić. Latem jestem już zielony i powiewam na ciepłym wietrze. Przez wiosnę i lato z moimi braćmi przyglądam się dzieciom bawiącym się w parku. Jesienią zaczynam się pięknie złocić, mienić i pomału brązowieć, żeby na końcu opaść z drzewa. Mój kolega wiatr bardzo mi w tym pomaga, zaczyna mocną wiać i zdmuchuje mnie prosto na parkową alejkę. Wtedy przychodzą dzieci do parku, aby zbierać liście i zrobić z nich jesienny bukiet. Bukiet ten zostanie zasuszony i będzie stanowił piękny prezent dla mamy. I jak widzicie jestem bardzo potrzebny, dzieci bardzo lubią zbierać liście i układać z nich różne jesiennie kompozycje, tylko dorośli nie zawsze są zadowoleni kiedy opadam z drzewa, gdyż mają wtedy dużo pracy związanej z porządkowaniem alejek parkowych. Mimo to cieszę się, że jestem liściem kasztanowca, bo mogę z góry obserwować wszystkie bawiące się dzieci w parku. Lubię gdy dzieci wiosną podziwiają moje pierwsze listki, latem chowają się w moich rozwiniętych liściach, a jesienią zbierają mnie do suszonych bukietów. Ach jak to fajnie być takim liściem ...

Wiktor Radwański
klasa III c



Jestem liściem klonu

Jestem liściem klonu, opowiem wam całe moje życie. Kiedyś rośłem i pięknie zieleniłem się w bardzo dużym parku. Miałem tam wielu przyjaciół. Będąc na drzewie lubiłem rozmawiać ze znajomymi, a najbardziej z kasztanowcem. On był bardzo duży i miły, zawsze było pod nim dużo rozbawionych dzieci. Teraz przyszła jesień, spadam i ślicznie wiruję na zimnym wietrze. Zwiedzam bardzo dużo zakątków, odwiedzam wiele pięknych miejsc. Niedługo pewnie jakiemuś dziecku się spodoba i weźmie mnie do swojego przytulnego domku. Trafę do książki między kartki i zostanę zasuszony. Zrobią ze mnie bardzo ładną pracę i oprawią w śliczną ramkę. Będę ozdobił ścianę w dziecięcym pokoju.

Kamila Dymkowska
klasa III c



Droga Zimo !!!

Sypnij śniegiem! Świat jest wtedy biały jak puszysta kołderka. Drzewa wyglądają jak w bajce, a dzieci mają czerwone noski jak Mikołajki. Lubimy Cię, Zimo za święta i piękną choinkę w domu, za wigilijną gwiazdkę i ferie. Cieszymy się na powitanie Nowego Roku i czekamy na mikołajkowe niespodzianki. Zapraszamy Cię Zimo do nas. Pobawimy się w śnieżne kulki, pojeździmy na saneczkach z górki i ulepimy śniegowego bałwanka.

Marta Manowiec, Monika Kisz

klasa III c

Prezent dla Mikołaja

Gdybym mógł podarować Mikołajowi prezent, dałbym Mu ciepły szalik i buty, by nigdy nie marzył w podróży po świecie. Sprawiłbym też Mu szybki i komfortowy środek lokomocji, by każde dziecko dostało na czas wymarzony prezent. Zatrudniłbym też wielu pomocników (mogą być krasnoludki) by nasz Mikołaj nie musiał tak ciężko pracować. Latem zaprosiłbym Mikołaja w podróż do ciepłych krajów. Pokazałbym Mu plażę, pustynię, palmy i piramidy w Egipcie. No tak, ale żeby to zrobić musiałbym być czarodziejem...

Przemek Paździerkiewicz

klasa III c

Przeгляд Młodych Talentów

15 listopada odbył się finał Przeğerdu Młodych Talentów. Finaliści startowali w wielu kategoriach. Między innymi były to: śpiew, recytacja i taniec. Występy zawodników spotkały się z dużym uznaniem widzów.

Wywiad z Krystianem Radomskim

Paulina Kędzia: Jesteś finalistą „Przeğerdu Młodych Talentów”. Powiedz nam, na jakim instrumencie grasz?

Krystian Radomski: Gram na gitarze. Uczę się od trzech lat.

P: Chodzisz do szkoły muzycznej?

K: Tak, chodzę.

P: Masz trempę, kiedy wchodzisz na scenę?

K: Nie mam, czuję się swobodnie.

P: Jak Ci się udaje pogodzić naukę gry ze szkołą?

K: Normalnie. Nie mam żadnych problemów ze szkołą.

P: Czy ze swoją grą wiążesz przyszłość?

K: Nie wiem, jeszcze o tym nie myślałem.

P: jaką muzykę grasz?

K: Głównie hiszpańską.

P: Dziękuję za rozmowę.

Wywiad z Kamilem Szomą

Paulina Kędzia: Gimnastyka palca to dosyć zaskakująca specjalizacja. Co było powodem takich zainteresowań?

Kamil Szoma: Mam to od urodzenia, to taka wrodzona elastyczność.

P: Co na to twoja mama? Nie bała się, że połamiesz sobie palce?

K: Mój wujek też tak potrafi. Mama jest spokojna.

P: Czy poza szkołą prezentowałeś gdzieś swoje umiejętności?

K: Tylko w domu.

P: Jak myślisz, zajmiesz się kiedyś gimnastyką stóp?

K: Nie, to nie dla mnie.

P: Chcesz nas jeszcze kiedyś zaskoczyć jakimś nowym pomysłem?

K: Spróbuję.

P: Dziękuję za rozmowę.

Czy matematykę można polubić?

Matematyka to tajemnicze słowo przeszycie lękiem i strachem wielu z nas.

Wielu ludzi uważa, że matematyka jest niepotrzebna i że nie trzeba się jej uczyć. Zapominamy, że liczby, miary i czas towarzyszą nam: w sklepie kiedy robimy zakupy, na budowie podczas budowy domu, w mieszkaniu kiedy je meblujemy, a zawet podczas zwykłych babskich zakupów, kiedy mierzymy bluzki, sukienki i spódnice. Słowem, matematyka jest wszędzie i każdego dnia.

Czy można ją polubić? Myślę, że tak. Uważam, że matematyka to świat magicznych liczb, figur geometrycznych, przestrzeni i kosmosu.

Już starożytni Grecy fascynowali się matematyką, uważając ją za matkę nauk. Jednym z nich był Pitagoras, grecki filozof i matematyk, twórca wielu ważnych twierdzeń.

Moim zdaniem matematyka jest fantastycznym przedmiotem. Kiedy nauczyciel potrafi zainteresować nią ucznia, może być bardzo ciekawa i interesująca.

A Wy jak uważacie? Czy matematyka nie jest wspaniała? Sami odpowiedzcie na to pytanie, ale najpierw głęboko się nad tym zastanówcie.

Aleksandra Dołęgowska

Daję słowo

„Daję słowo” – jest to konkurs polonistyczny. W tym roku odbył się po raz trzeci. Patronuje mu profesor Jan Miodek. W naszej szkole do pierwszego etapu zgłosiło się 19 osób. Pierwsza część była pisemna. Uważam, że była dosyć trudna. Pytania były czasem podchwytliwe, za to niektóre banalnie proste

Do drugiego etapu przeszło osiem osób. Beze mnie. Ta część była jeszcze trudniejsza. Polegała na dokończeniu wiersza. Uczestnicy losowali fragment wiersza i mieli 30 minut na przygotowanie opowiadania o dalszych losach bohaterów utworu i przedstawienie ich jury i publiczności. Według mnie najtrudniejsze było to, że trzeba było mówić bez pomocy kartki. To było naprawdę ciężkie. Niektórych „zjadły nerwy”, inni czuli się cudownie.

Do kolejnego etapu przeszedł Wojtek Piotrowski z klasy VI a. Uzyskał najwięcej punktów z I i II części. Prezentacje innych osób też zrobiły duże wrażenie, na przykład bardzo podobała się publiczności opowieści Marty Hossy, Julii Bogacz, Magdy Domagaly.

Paulina Kędzia

Eragon

recenzja książki

Ciężko by nie usłyszeć o tej książce choć raz. Czy na pewno jest warta tego poruszenia?

PAOLINI A'LA TOLKIEN

„Eragon”, stworzony przez Christophera Paoliniego, jest bardzo interesującą książką. Z początku mogą trochę nudzić opisy „rozległych krain”, „gór i jezior” (dobra, jezior tam mało), które są strasznie rozległe i dość szczegółowe, ale nie czyta się ich przez to ciężko. Zresztą, to dopiero początek, bo już po kilku pierwszych rozdziałach dzieją się dziwne rzeczy. Przede wszystkim, Eragon, tytułowy bohater, znajduje w Koścu (góry w fikcyjnym świecie Paoliniego) pięknie wyszlifowany, świecący, błyszczący, błękitny kamień. Kiedy go zabiera ze sobą, zaczynają się schody. Przedmiot okazuje się być smoczym jajem, Eragon zostaje Smoczym Jeźdźcem, a jego wujek... już chyba za dużo powiedziałem.

A OGOLNIEJ

Książka ma już bezsprzecznie swoje lata, ale warto ją kupić ze względu na kilka rzeczy. Po pierwsze jest długa, po drugie wciągająca, po trzecie idzie zima (a kto zna lepszy sposób na spędzenie jej, jeżeli nie przy lekturze długiej, wciągającej książki?), a po czwarte niedługo wyjdzie jej już trzecia (!) część. Bitew Paolini nie daje za dużo, i ciężko powiedzieć, czy to lepiej, czy gorzej, ale gdy walka się pojawia, to zwykle trwa trochę dłużej niż kilka stron.



ADAPTACJE

A teraz kilka słów o ekranizacji i ekranizacji*, które są do bani. Połowa faktów jest kompletnie niezgodna z książką, a co do gry... za mało poziomów z Saphirą, a końcowa bitwa to najgorsze możliwe zakończenie jakie można było umieścić. Chociaż pojedynki nie są najgorsze...

A film, który teoretycznie powinien być jak najwierniejszy książce odstaje od niej chyba nawet bardziej niż gra.

PODSUMOWANIE:

Książka:

- + wciągająca fabuła
- ociupinkę przydługie opisy

Adaptacje:

- nie ma się co rozdrabniać: są kiepskie

*ekranizacja – przeniesienie książki bądź filmu na ekrany w postaci gry PC lub konsolowej



Idą święta

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Już za niecały tydzień będziemy obchodzić pamiątkę narodzenia Jezusa.

Zaczęła się gorączka przedświątecznych zakupów. W sklepach już od dawna stoją choinki, słychać świąteczne piosenki i wiesz Bożonarodzeniowe dekoracje. Są one widoczne również na ulicach naszych miast. Odbywają kiermasze i jarmarki.

W naszych domach też trwają przedświąteczne przygotowania: generalne porządki, wykonywanie ozdób świątecznych, gotowanie specjalnych potraw, puczenie ciast. Czujemy też coraz bardziej świąteczną atmosferę.

Nasze świętowanie zaczynamy 24 grudnia, w dzień który nazywamy Wigilią. Kiedy pierwsza gwiazdka zabłyśnie na niebie, siadamy z naszymi bliskimi przy nakrytym uroczyscie stole. Dzielimy się opłatkiem, składamy sobie życzenia i spożywamy przygotowane dania. Śpiewamy kolędy, czytamy Biblię, a o północy idziemy do kościoła na Pasterkę, by przywitać nowonarodzonego Pana Jezusa. Na stole wigilijnym tradycją jest 12 potraw, sianko pod obrusem i wolne nakrycie dla niespodziewanego gościa.

Pod pięknie ubraną i rozświetloną choinką możemy natomiast znaleźć długo wyczekiwane prezenty od Gwiazdora.

W okresie świątecznym szczególnie pamiętamy o bliskich nam osobom, nie tylko w rodzinie. Dzwonimy lub wysyłamy im życzenia, zwłaszcza przypominając sobie o tych co są daleko od nas. Staramy się być szczególnie życzliwi i mili dla wszystkich. Wybaczmy też tym, którym zdarzyło się nam wyrządzić nam jakieś krzywdy.

*koło dziennikarskie
klas IV*

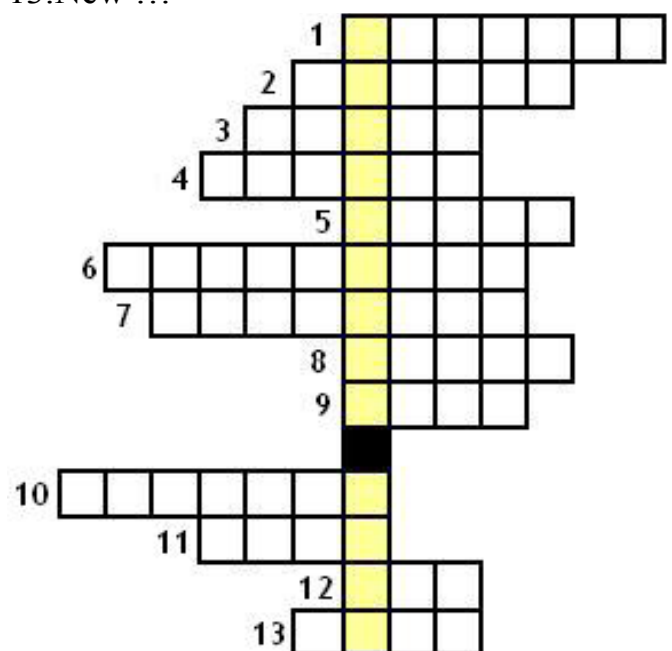
NASZE KONKURSY

Angielska krzyżówka świąteczna

W tym numerze zamieszczamy krzyżówkę po angielsku. Jest przeznaczona dla klas IV-VI.

Musicie przeczytać definicję a następnie wpisać hasło (wszystkie hasła są po angielsku) do krzyżówki. Wszystkie hasła dotyczą zimy i świąt. Życzymy powodzenia, a następnym razem zapraszamy do wielkiego kącika krzyżówkowego.

1. Świąteczny kurczak.
2. Chodzisz do niego na pasterkę.
3. Kolęda.
4. Rodzina.
5. Mikołaj.
6. Święta Bożego Narodzenia..
7. Miesiąc, w którym jest Wigilia.
8. Aniołek.
9. Biały, za oknem.
10. Daje nam Mikołaj.
11. Świeci na niebie.
12. Wigilia.
13. New ...



*krzyżówkę przygotowała:
Adrianna Siepsiak*

Z NASZEJ BIBLIOTEKI

ANDRZEJKI W BIBLIOTECE

27 listopada, w bibliotece szkolnej odbyły się Andrzejki. Pani Marzena Golub (pani bibliotekarka) postarała się o przyjemną atmosferę i ciekawe wróżby. Na stole pojawiło się również mnóstwo smakołyków.

Jedną z wróżb była „Wirujące kubki”. Z tej wróżby wynikało, że kilka dziewczyn zostanie zakonnicami, a jedna z nich wyjdzie w 2009 roku za mąż! Następnie każda z dziewczyn przebijała szpilką wielkie serce z imionami chłopaków, a chłopcy dziewczyn. Każdy podchodził do próby przebicia imienia trzy razy.

Wśród osób biorących udział w andrzejkach, znalazła się również dziewczynka, która wróżyła z dłoni! Życzymy powodzenia, w dalszej karierze wróżki! ;)

Wszyscy chcieliby, żeby w przyszłym roku były również zorganizowane takie fajne andrzejki.

Adrianna Siepsiak

NOWOSCI Z BIBLIOTEKI

1. „Atlas przyrody Polski Bolka i Lolka”
2. Bernacki M. ...”Słownik gatunków literackich”
3. „Dolny Śląsk. Edukacja regionalna”
4. „Dzieje świata. Atlas ilustrowany”
5. „Dżungla. Książeczka z szablonami”
6. Gajewska Z. „Żółta żaba... - Ćwiczenia ortograficzne”
7. Królikowski Ł. Z. „Pamiętnik sybiraka i tułacza”
8. Królikowski Ł. Z. „Skradzione dzieciństwo”
9. „Morze. Książeczka z szablonami”
10. „Pismo Święte...”
11. „Świat zwierząt”
12. Tyszka A. „Bajkowe lulanki”
13. Tytuła M. „Polski bez błędów”
14. „Żółta żaba... - słownik ortograficzny”

CD:

1. Carroll L. „Alicja po drugiej stronie lustra”
2. Carroll L. „Alicja w krainie czarów”
3. Gracki G. G. „Wspomnienia z Powstania Warszawskiego”
4. Kordecki A. „Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r.”
5. Sikirycki I. „Bajki na dobranoc”
6. Sikirycki I. „Bajki zabawne”
7. Verne J. „W 80 dni dookoła świata”